Depresja Rapera 2

Białas

Zawsze jak jestem na dnie, jak jestem na dnie i pytam: dlaczego?
Widzę ziomków, którzy nie chcą mieć, którzy nie chcą mieć z prawdą ni
c wspólnego
Ale, ale pewną jedną rzecz zawsze będą mieć, ja ich przecież nie pozn
ałem miesiąc wstecz
Wiedzą, że ja wiem jacy są naprawdę i w co wierzyli zawsze
Czemu popełnili taki błąd?

Nie wiesz, jak się wkurwiam na rap?
Jedziesz sobie przez pół Polski – a tam pusta sala
A wyjście w miasto, przy którym nikt nie robi ze mną fotki to rzadkoś
ć
Ludzie piszą do mnie: "Jak to jest
Pytać siebie ciągle, hype or hate?"
Patrzą się, a ja marzę tylko by się zamknąć gdzieś
Byle nie w sobie, już przerabiałem to i nie chcę z powiek
Spędzać mi snu, ale weź sam powiedz – co ty byś zrobił?
Czuję się jakbym swój przespał moment
Głosy dziś w głowie słyszę, co każą mi przestać, odejść
A ja wiem, że nie mogę i nie chcę
Tworzę historię, czy tworzę histerię?
Jak w końcu zapnę tą jebaną klamrę to może mi przejdzie
Dwóch moich braci odeszło do Boga
Kolejny za przyjaźń mi podziękował
Ta, jak podziękowałem za koks i browar

Zawsze jak jestem na dnie, jak jestem na dnie i pytam: dlaczego?
Widzę ziomków, którzy nie chcą mieć, którzy nie chcą mieć z prawdą ni
c wspólnego
Ale, ale pewną jedną rzecz zawsze będą mieć, ja ich przecież nie pozn
ałem miesiąc wstecz
Wiedzą, że ja wiem jacy są naprawdę i w co wierzyli zawsze
Czemu popełnili taki błąd?

Smutne to w kurwę, ci ludzie wiarę dawali mi w sukces, ta
Powiem wam szczerze, co czuję, bo dosyć mam waszych przypuszczeń
I nie liczcie na to, że zmienię dziś pogląd
Nawet jak na końcu będzie samotność, wezmę mikrofon i będę grał o tro
n
Pewnie jak dotąd na pół braliście te gadki o szczycie
Zdanie zmienialiście tylko, jak za hajsy z rapu pękały te flaszki o ś
wicie
Tylko na bicie się mogę wykrzyczeć od serca, to uzależnia
Wszystko co kurwa zostało mi w rękach, to mój potencjał
Zero pretensji, powinienem wam dać jeszcze propsy
To przysługa, dzięki, wkurwienie pisze najlepsze zwrotki
Co za burak ciężki, wciąż muszę patrzeć na takie upadki
Szanuję ich, tak jak te dupy, które robią pałę za outfit
I tak...

Zawsze jak jestem na dnie, jak jestem na dnie i pytam: dlaczego?
Widzę ziomków, którzy nie chcą mieć, którzy nie chcą mieć z prawdą ni

c wspólnego
Ale, ale pewną jedną rzecz zawsze będą mieć, ja ich przecież nie pozn
ałem miesiąc wstecz
Wiedzą, że ja wiem jacy są naprawdę i w co wierzyli zawsze
Czemu popełnili taki błąd?

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!